

Gwałtowne wybiecie kursu dolara w stosunku do japońskiej waluty w ostatnim czasie okazało się krótkotrwałym incydem. Jest to reakcja inwestorów na S&P, który obniżył rating Japonii. Obniżka ratingu odzwierciedla poziom zadłużenia Japonii, które już obecnie jedne z najwyższych spośród ocenianych krajów.

Ogólny wpływ na japońskiego jena był jednak ograniczony. W przeszłości obniżka oceny kredytowej Japonii przez agencje ratingowe również miała niewielki wpływ. Wiadomość o spadku oceny zwykle ma większy wpływ na waluty, w których dług publiczny jest w dużej mierze zależny od pomocy zagranicznej - w strefie euro są to kraje peryferyjne oraz na przykład Nowa Zelandia, Wielka Brytania.

Zwracając uwagę na duże zyski dolara wobec jena odnotowane w czwartek, świadczy o tym, że inwestorzy są obecnie bardziej wrażliwi, niż zwykle na wiadomości z obszaru bilansu rządów. Z kolei Moody's Investors Service powiedział w czwartek wieczorem, że nadal wskaźnik obligacji rządu USA są z perspektywą stabilną. Jednak, dodał, że najnowsze trendy i perspektywy dla rządu USA wskazują, że poziom ryzyka, podczas gdy jeszcze są małe, rosną i prawdopodobnie będą wzrastać w ciągu najbliższych kilku lat.

Notowania pary EUR/USD tracą impet, ponieważ kurs obecnie zbliżył się do ważnego oporu 1,3780. Bliskość tego poziomu może skutkować w najbliższym czasie niewielką korektą spadkową do 1,3540. Spadek notowań skutecznie obniżyłby napięcie na rynku, które kumuluje się wśród inwestorów.

Również na rynku GBP/USD w najbliższych godzinach mogą wystąpić spadki. Entuzjazm inwestorów spadł i atak na wyższe poziomy oddali się w czasie. Celem niedźwiedzi jest poziom 1,5750. W poniedziałek możliwy jest jednak powrót do tendencji wzrostowej.

Z kolei na rynku USD/JPY wciąż buduje się szeroki kanał boczny. Ostatnio rynek testował ważny opór - 83,20, ale sforsowanie tego poziomu zakończyło się fiskiem. Dopóki utrzymujemy się pod tym oporem, dopóty możliwy jest kontratak ze strony niedźwiedzi do 83,20. Zejście poniżej 83,20 może skutkować spadkiem kursu w rejon 80,90. W przypadku pary USD/CHF obserwujemy chwilową konsolidację. Kurs pary walutowej przełamał ważne wsparcie 0,9480, co nie jest pozytywnym sygnałem dla obozu byków. W dalszej perspektywie przewaga niedźwiedzi może się utrzymać i spadek do 0,9290 może okazać się realnym przedsięwzięciem.

Mało dynamicznie zmienia się obraz techniczny na rynku USD/PLN. Póki co, kurs „szoruje dno”, czyli poziom 2,8180. Taki odpoczynek może pozwolić bykom nabrać sił, co sprawi, że kurs może skoczyć w rejon 2,8730, jednak póki co, nie liczyłbym na bardziej zdecydowany manewr ze strony popytowej. W dłuższej perspektywie dominację na rynku może wykazać strona podaźowa, dlatego wydłużenie fali spadkowej jest prawdopodobne.

Byki na rynku EUR/PLN w ostatnich sesjach próbują dźwignąć kurs. Plan strony popytowej póki co, skutecznie realizuje się, jednak proszę zwrócić uwagę na opór 3,9150, który wcześniej stanowił silną barierę dla byków. Obecnie zbliżamy się do tego poziomu. Czy tym razem opór zostanie przełamany? Odpowiedź nastąpi w najbliższych sesjach. Jeśli strona popytowa przełamie ten poziom to wzrost w dłuższym horyzoncie czasowym może sięgnąć do 3,9750.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**